

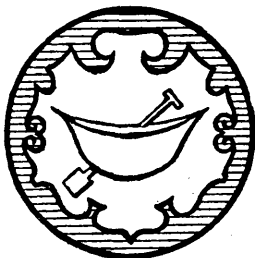
DZIENNIK

ZARZĄDU

Redakcja i administracja
ul. Pomorska 18. Tel. 2-93.

Administracja czynna od godz. 9--12 wp.
Redakcja od godz. 2--3 po południu.

Prenumerata: Miesięcz. zł. p. 0.60.



M. ŁODZI

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery
szp. na stronie) zł. p. 0.15-Przed tekstem
zł. p. 0.45 — za wiersz (dwie szpalty na
stronie) Drobne zł. p. 0.03 za wyraz.
Najmniejsze ogłoszenie zł. p. 0.30. —

Cena egzemplarza zł. p. 0.15.

Nr 34. (257.)

Łódź, wtorek 19 sierpnia 1924 r.

Rok VI.

Dr. ST. GUTENTAG

naczelny lekarz - higienista szkół powsz.
m. Łodzi.

Walka z jaglicą w szkołach powszechnych m. Łodzi.

Rzecz wygłoszona na III zjeździe Higienistów Polskich w Warszawie
w dniu 10. VI. 1924 r.)

Jaglica (trachoma, ophtalmia aegyptiaca, militaris) jest to przeważnie przewlekła, w pewnych okresach zaraźliwa, miesiące, lata nawet dziesiątki lat trwająca choroba oczu, która w nieleczonej przypadkach prowadzi nieraz do bardzo poważnych zaburzeń wzroku aż do zupełnej ślepoty i polega na wytwarzaniu się w spojówce powiekowej drobnych ziaren, podobnych do jagiel; ziarna te po pewnym czasie ulegają zmianom w śluzowym, wskutek czego występuje zbliznowacenie spojówki. Jaglica znana już była w czasach starożytnych, dzięki wyprawom Napoleońskim do Egiptu rozpoczęła szerzyć się w Europie, szczególnie wśród wojska, w sposób zaraźliwy; dzięki systematycznej walce znakomicie się zmniejszyła, w krajach zaś o wysokiej kulturze (Szwecja, Norwegia, Finlandja, Danja, Anglja Francja) obecnie nie znają jej wcale.

Jako nie specjalista, nie będę się wdawał w szczegółowy opis samej sprawy chorobowej, jej przebieg kliniczny oraz leczenie, zaznaczę tylko, że przebieg choroby bywa ostry lub przewlekły, a zaraźliwą bardzo jest w tym okresie, gdy wydzielina jest śluzowo-ropna lub ropna. Z początku proces ogranicza się do samej tylko spojówki, przy dalszym trwaniu przenosi się na chrząstkę, wywołuje w niej zmiany, wskutek czego występuje zniekształcenie powiek, o ile zaś przejdzie na spojówkę gałki, to i tu tworzą się podobne zmiany, które w dalszej konsekwencji przechodzą na rogówkę, co pociąga za sobą najniebezpieczniejsze powikłania, tworzy się albo tak zwana

łuszcza, t. j. powierzchowne zaćmienie rogówki, albo wrzód, który pozostawia po sobie nieprzezroczystą bliznę.

Etiologia jaglicy, pomimo niezliczonej ilości badań, jest jeszcze nieznana. Przez dłuższy czas sądzono, że jaglicę wywołuje mikroorganizm b. mały, stwierdzony przez Provaczkę w komórkach nabłonkowych, lecz dalsze badania wykazały, że te twory spotykają się również i przy innych schorzeniach spojówki.

Nojszewski twierdzi, że jaglica nie jest chorobą pierwotną, lecz rozwija się na gruncie przewlekłych zapaleń spojówki.

Anatomopatologicznie jaglica przeestawia się jako nacieczenie limfatyczne; nacieczenie to mikroskopowo tworzy właśnie to ziarenko na spojówce, stąd pochodzi nazwa choroby. Wyciśnięta treść takiego ziarenka składa się z komórek swoiście nekrobiotycznych, mianowicie pozostają same jądra bez zarodki; jądra te przechodzą, przez różne okresy aż do zupełnego rozpadu. Obraz ten można prawdopodobnie wyzyskać dla celów rozpoznawczych w wypadkach wątpliwych.

* * *

W Łodzi do 160 szkół miejskich uczęszcza przeszło 60.000 dzieci, lekarzy-higienistów szkolnych jest 20, każdy więc lekarz ma pod swą opieką 3.000 dzieci. Lekarz, rzecz naturalna, w szkole nie leczy, lecz odsyła dzieci cierpiące do jednego z czterech miejskich ambulatorjów szkolnych. Otóż lekarze szkolni zwrócili uwagę, że tam właśnie w godzinach przyjęć okulistów skupia się wielka ilość dzieci, dotkniętych różnymi sprawami choć robowemi, wśród nich sporo jest jaglicznych, nie wykluczona więc jest możliwość zarażenia się jaglicą w samym ambulatorjum. Aby temu kres położyć, Sekcja Higjeny Szkolnej wystąpiła do Wydziału Szkolnictwa z wnioskiem (muszę zaznaczyć, że do lipca 1928 r. wszystkie ambulatorja szkolne były prowadzone przez Wydział Szkolnictwa, dopiero w lipcu r. ub. zostały one przekazane Wydziałowi Zdrowotności), by jedno z istniejących ambulatorjów przeznaczyć wyłącznie dla chorych jaglicznych. Wniosek ten został przyjęty i w maju 1922 r. w czyn wprowadzony; w ten więc sposób dzięki inicjatywie Wydziału Szkolnictwa, zrobiono pierwszy krok na drodze racjonalnej walki z jaglicą. Że istotnie otwarcie takiej specjalnej poradni było sprawą pilną i wielce wskazaną, najlepszym tego dowodem niechaj służy fakt, że w r. 1923 do ambulatorjum tego odesłano 8522 dzieci szkolnych (w tej liczbie 576 było zdrowych), chorych więc na jaglicę było 2946, z tej ilości przeważająca większość o charakterze przewlekłym. Gdy zestawimy ogólną ilość dzieci w szkołach w r. 1923 — 60.000 z ilością chorych na jaglicę — prawie 3.000, to okaże się, że 5 proc. wszystkich dzieci było chorych na jaglicę. W Królewcu w roku 1897 w szkołach miejskich było 5847 chorych jaglicznych, Graff podaje, że w r. 1898 4,5 proc. całej ludności Prus Wschodnich było dotkniętych tą chorobą.

Na karcie, z jaką dziecko zostało przysłane do szkoły przez lekarza-higienistę, notowano każdą jego bytność i zaznaczano, kiedy ma się powtórnie zgłosić. Wobec tego, że wielu chorych nie leczyło się systematycznie lub wogóle nie leczyło się, kontrola była wielce utrudniona. Sekcja Higjeny Szkolnej dnia 15 stycznia 1922 r. przysłała do wniosku, że dla dzieci jaglicznych należy pootwierać specjalne szkoły. Aby szkoły takie mogły sprostać swemu zadaniu, powinny one odpowiadać następującym warunkom: 1) muszą być one rozrzucone w różnych krańcach miasta, by uprzyścić dzieciom dostęp do nich, 2) powinny one odpowiadać wszelkim wymaganiom higjeny, 3) każda szkoła powinna mieć swego lekarza okulistę, któryby codziennie bywał w szkole i miał do pomocy higienistę, 4) dzieci

powinny korzystać z opieki lekarza szkolnego, 5) w ciągu roku nie przyjmować dzieci z jaglicą w okresie ostrym, a dopiero po dwutygodniowym leczeniu w ambulatorjum, 6) w klasie nie powinno być więcej niż 80 uczniów (a w niektórych oddziałach naszych szkół jagliczych liczba dzieci dochodzi do 60), w szkole zaś 200, 7) program nauczania powinien być odpowiednio dostosowany do zdrowia dziecka, roboty pisemne ograniczyć do minimum, nie zadawać żadnych robót do domu. Otóż szkoły nasze nie czynią zadość tym warunkom. Rozmieszczono je fatalnie: dwie (Pańska 44 i Strzelców Kaniowskich 22) prawie tuż obok siebie, na krańcach szkół niema, uczyniono więc wszystko, aby uniemożliwić dzieciom uczęszczanie do tych szkół. Trudno wszak wymagać od 7-mio, 8 mio, 9-cio letniego dziecka zdrowego, a tembardziej od chorego, by dwa razy dziennie bez względu na pogodę i stan drogi — odbywało kilometrowe podróże z Bałut np. na Pańską lub z Chojen na ul. Przejazd. Gdy dodamy do tego bojaźń dzieci przed samem leczeniem, brak obowiązkowości i zrozumienia ważności leczenia ze strony rodziców, to rzecz jasna, że frekwencja w tych szkołach była bardzo zła, że niektóre dzieci w ciągu tygodni całych do szkoły nie przychodziły. A wobec tego, że wszystkie trzy szkoły obsługiwał jeden lekarz, w jednej i tej samej szkole bywał on dwa razy tygodniowo, nie zaś codziennie, to nic dziwnego, że w tych warunkach o systematycznej nauce szkolnej i o racjonalnem leczeniu mowy być nie może. Poza tem warunki higieniczne samych lokali szkolnych były złe: lokal przy ul. Pańskiej, jako ciemny i wilgotny, przy ul. zaś Przejazd — tuż wprost składów węgla i w bliskim sąsiedztwie kominów fabrycznych, nie nadawały się zgoła na szkołę normalną, a tembardziej na szkołę dla dzieci chorych na oczy.

Wyniki leczenia dzieci w szkołach jagliczych od chwili otwarcia t. j. od 22 listopada 1922 do końca maja 1924 r. są następujące:

Rok 1922 — 23

szkoła	ilość dzieci	ilość wyleczon.	% wyleczonych
1-a	267	89	33
2-a	266	77	30
3-a	198	62	31
Rok 1923 — 24			
1-a	378	181	48
2-a	427	165	39
3-a	380	187	41,5

We wszystkich więc trzech szkołach w ciągu tego czasu było po raz pierwszy zapisanych uczniów: w r. 1922/23 — 731, w roku zaś 1923/24 na ogólną ilość 1135 pozostało z roku ubiegłego 463, właściwie więc w roku tym przybyło $1135 - 463 = 672$ uczniów. Po raz pierwszy zapisanych chorych dzieci było $731 + 672 = 1403$, a z tej liczby wyleczonych $228 + 468 = 711$ czyli 50 procent.

Jeżeli mimo tych wielkich braków rezultat leczenia dzieci w szkołach jaglicznych — 50% wyleczonych — jest zupełnie zadawalający, musimy przyjść do wniosku, że te odpowiadają swemu przeznaczeniu, że należy je prowadzić nadal i w roku przyszłym. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z chwilą reorganizacji szkół w myśl wyżej podanych zasad wyniki dodatnie leczenia będą o wiele lepsze, że ilość chorych będzie się wciąż zmniejszała, starsze oddziały będzie można zamykać, napływ dzieci do młodszych oddziałów będzie trwał jeszcze 2—3 lat. Nie należy o tem myśleć, by dzieci podleczone po przejściu okresu ostrego choroby umieszczać w szkołach normalnych; na tego rodzaju krok mogą sobie pozwolić takie np. Niemcy, gdzie budownictwo szkolne stoi bardzo wysoko, lecz nie my z naszymi opłakanymi warunkami szkolnymi.

Rzecz jasna, że wtedy i wyniki pod względem pedagogicznym i nauczania będą również o wiele lepsze.

Szkoły jaglicze oraz ambulatorjum jaglicze są bezpośrednio z sobą związane i tworzą jedną całość, a mianowicie żadne dziecko zanim nie przejdzie przez ambulatorjum jaglicze, nie dostanie się do szkoły jagliczej. Do ambulatorjum jagliczego centralnego odsyłane są przez lekarzy szkolnych wypadki wyraźnej pewnej dla nich jaglicy, wątpliwe zaś do ambulatorjów szkolnych, stąd dopiero — po zbadaniu przez okulistę, kieruje się je do amb. jagliczego, dokąd również odsyłane są dzieci, zgłaszające się w niewielkiej wprawdzie ilości do Sekcji do Walki z jaglicą. Centralne ambulatorjum jaglicze po zbadaniu i wciągnięciu dziecka do kontrolki segreguje je i wyznacza mu miejsce leczenia. 1) wszystkie lżejsze t. j. nie wymagające dłuższego nad 3 miesiące leczenia przypadki są leczone na miejscu, w razie potrzeby podaje się chorego operacji wyciskania i przeprowadza się badania mikroskopowe. 2) wymagające zaś dłuższego niż trzy miesiące leczenia idą do szkół jagliczych, 3) wszystkie źle rozpoznane przypadki odsyła się z powrotem bądź do ambulatorjów szkolnych, bądź do sekcji walki z jaglicą, 4) do lekarzy prywatnych skierowuje się chcących się w ten sposób leczyć, 5) do Kasy Chorych zaś posyła się dzieci mieszkające za daleko od ambulatorjum jagliczego. Te dwie ostatnie kategorie są obowiązkowo zgłaszać się co 2 tygodnie do amb. jagliczego do kontroli.

* * *

Walka z jaglicą nie powinna polegać li tylko na leczeniu chorych, należy prowadzić ją w ten sam sposób, jak to ma miejsce przy zwalczaniu każdej danej choroby zakaźnej. A wobec tego, że główne ognisko choroby to otoczenie domowe, należy pouczać nietylko dzieci, lecz i ich rodziców o znaczeniu, zaraźliwości i zgubnych skutkach jaglicy, należy mieć w szkołach pogadanki z dziećmi, konferencje z rodzicami. Zarazę szerzy ropna wydzielina z oczu, szerzyć więc się ona może za pośrednictwem przedmiotów zanieczyszczonych tą wydzieliną; niewolno używać wspólnych ręczników, chustek do nosa, miednicy, mydła, nie spać na tej samej pościeli, należy czysto utrzymywać ręce, przestrzegać ogólnych zasad higieny. W szkołach należy od czasu do czasu, przynajmniej raz na kwartał przeprowadzać systematyczny przegląd oczu wszystkich dzieci; w naszych szkołach powszechnych lekarz jest obowiązkowo poświęcić codziennie 1/2 godziny badaniu oczu, od b. r. na skutek interwencji Rady Sekcji do Walki z jaglicą zostało przyjętych 8 lekarzy, którzy przeprowadzą masowy przegląd wszystkich dzieci, ostatni bowiem przegląd, ukończony w kwietniu r. b., wykazał prawie 400 nowych zachorowań; nie wszystkie rozpoznania są pewne, nie przeszły one jeszcze przez sito specjalistów, przypadków jaglicy nie będzie więcej niż 800. Zmiana ku lepszemu i to bardzo znaczna — jest widoczna. W

walce z jaglicą szkoła odgrywa jeszcze jedną b. ważną rolę: przez dzieci trafiaamy do całego otoczenia domowego, każde dziecko chore na jaglicę jest zarejestrowane w Sekcji do Walki z jaglicą (powstała ona w r. ub.), która wysyła wywiadowców do domów tych dzieci i otacza opieką lekarską wszystkich chorych dorosłych.

Mamy nadzieję, że dzięki celowo prowadzonej walce z jaglicą w szkołach przez Sekcję Higjeny Szkolnej Wydziału Oświaty i Kultury oraz zwalczaniu jej wśród dorosłych przez Sekcję do Walki z jaglicą, będzie można w najbliższym czasie uwolnić podrastające pokolenie od tej plagi, będącej bolesnem świadectwem naszego niskiego stanu kulturalnego.

MARCELI POROWSKI.

O stanie naszych miast i gospodarce miejskiej.

(Ciąg dalszy).

Przechodząc teraz do zobrazowania w świetle cyfr działalności organów miejskich w miastach województwa warszawskiego, powinniśmy przede wszystkim zapoznać się ze stanem majątku tych miast. Dokładnych danych o majątku miejskim, w szczególności o wartości tego majątku, brak; z konieczności więc ograniczamy się do przedstawienia opisowego ważniejszych obiektów majątkowych poszczególnych miast, a w szczególności gruntów miejskich (oprócz placów budowlanych) i przedsiębiorstw miejskich. Z pośród wszystkich miast województwa warszawskiego (z wyjątkiem Błonia, o którego majątku wiadomości nie posiadamy), ważniejsze objekty majątkowe miały następujące miasta:

Włocławek	— 684 mórg leśnej przestrzeni, w tem 501 mórg zalesionej przestrzeni, a nadto 237 mórg nieużytków,
Płock	— około 430 mórg gruntów ornych,
Mława	— około 795 mórg lasu i około 30 mórg ziemi ornej (miasto podaje przedwojenną cenę lasu 200,000 rubli),
Łowicz	— około 460 mórg gruntów, w tem około 85 mórg lasu i około 40 mórg łąk,
Skierniewice	— około 450 mórg lasu i 72 morgi gruntów ornych,
Pułtusk	— grunty miejskie o wartości przedwojennej około 80,000 rubli,
Rawa	— około 740 mórg gruntów, w tem 600 mórg wyborowego lasu,
Gąbin	— około 66 włók lasu,
Mogielnica	— 697 mórg gruntów, w tem 401 mórg leśnej przestrzeni i 240 mórg pastwisk,
Zakroczym	— około 259 mórg lasu,
Kowal	— około 90 mórg lasu,
Brześć Kujawski	— około 550 mórg gruntów, w tem 480 mórg lasu,
Radziejów	— około 300 mórg gruntów, w tem 270 mórg pastwisk.

Poza tem ze sprawozdań można przypuszczać, że większy majątek posiada jeszcze miasto Gostynin (lasy). Powyższe dane o majątku miejskim podajemy częściowo na podstawie sprawozdań miast za 1921 r., częściowo zaś na podstawie wykazów majątków miejskich z 1919 r.

O ile chodzi o przedsiębiorstwa miejskie, to z nielicznymi wyjątkami miasta posiadają własne rzeźnie, a 12 miast, mianowicie: Włocławek, Łowicz, Skierniewice, Pultusk, Grodzisk, Otwock, Grójec, Rypin, Gostynin, Przasnysz, Piaseczno i Brześć Kujawski miały własne elektrownie. Miasto Lubień miało własną sieć przewodów elektrycznych, do której energia elektryczna dostarczana była z młyna parowego.

Pozatem miasto Ciechocinek prowadziło warsztat wyrobów wiklinowych (w r. 1921 został zlikwidowany z powodu niezdolności do konkurencji z prywatnymi przedsiębiorstwami tego rodzaju), Gąbin posiadał własną torfiarnię i cegielnię, Przasnysz — fabrykę wyrobów betonowych, Rawa i Włocławek — cegielnię, Grójec eksploatację torfu, wreszcie Płock miał w swej administracji wodociąg, a poza tem miał własną cementownię. Szereg miast zajmowało się w r. 1921 aprowidowaniem mieszkańców.

Niektóre miasta, jak np. Aleksandrów, Wołomin, Przedecz, Dobrzyń nad Wisłą, Lubraniec, Chodecz żadnych przedsiębiorstw nie miały, a inne znowu, jak Ciechocinek i Aleksandrów nie wykazały wogóle żadnego majątku.

Dla zorientowania się w stanie majątków miejskich należałoby również mieć dane o obciążeniu tych majątków. W tym względzie posiadamy tylko dane o pożyczkach, zaciągniętych w 1921 r., które ująć można w następujące zestawienie:

Zestawienie pożyczek w markach polskich, zaciągniętych przez miasta w 1921 r.

Nazwa miasta	Ze skarbu Państwa			I n n e		
	admini- stracyjne	aprowiza- cyjne	inwesty- cyjne	admini- stracyjne	aprowiza- cyjne	inwesty- cyjne
Włocławek	18.000.000	—	17.500.000	—	—	27.000.000
Mława	—	—	—	—	1.003.000	—
Łowicz	—	—	—	—	10.190.824	800.000
Skierniewice	—	—	—	4.007.985	—	—
Pultusk	—	—	—	500.000	—	—
Ciechanów	—	—	—	230.000	—	—
Grodzisk	—	—	5.000.000	—	—	—
Otwock	—	3.500.000	—	—	—	10.100.000
Rawa	—	—	—	—	—	250.000
Gostynin	—	—	—	1.685.000	—	2.000.000
Maków	—	—	—	—	1.700.000	100.000
Gąbin	—	—	—	—	1.173.000	—
Błonie	—	—	—	—	—	250.000
Nasielsk	—	—	—	—	930.000	—
Mszczonów	—	—	—	—	382.190	—
Zakroczym	—	—	—	—	2.500.000	—
Kowal	—	—	1.000.000	—	—	—
Nowe Miasto	—	25.000	—	—	—	—
Nieszawa	—	—	—	—	—	986.000

Pozatem Lipno zaciągnęło 180,000 mk. pożyczki i Radziejów 200,000 mk.; w odnośnych sprawozdaniach charakteru tych pożyczek nie wskazano. Miasto Płock, Przasnysz, Sochaczew i Chorzele nie podały danych o zaciągniętych przez nie pożyczkach.

Inne miasta żadnych pożyczek nie zaciągnęły.

Należy mieć na uwadze, że pożyczki administracyjne (na pokrycie niedoboru budżetowego) i aprowizacyjne miały charakter pożyczek krótko-terminowych, zaś inwestycyjne były długoterminowe.

Dla zorientowania się w stopniu obciążenia majątku miejskiego pożyczkami wyrażonemi w markach polskich z 1921 r. jak również w tem, w

jakim stopniu miasta korzystały z pożyczek, a w szczególności z pomocy Skarbu Państwa, należy również mieć na uwadze, że przeciętna wartość franka złotego za ostatnie trzy kwartały 1921 r. wynosiła około 500 marek, co wynika z rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. № 124/1922 r. poz. 1114).

W uzupełnieniu danych o pożyczkach przedstawiamy poniżej dane o subwencjach (bezzwrotnych), otrzymanych przez miasta w 1921 r., mianowicie:

\\ Zestawienie subwencji w markach polskich, otrzymanych przez miasta w 1921 r.

Nazwa miasta	ze Skarbu Państwa	I n n e
Włocławek . . .	1.500.000.—	—
Mława . . .	—	400.000.—
Skierniewice . . .	1.750.000.—	520.000.—
Pruszków . . .	—	50.000.—
Ciechanów . . .	—	50.000.—
Wyszków . . .	700.000.—	—
Otwock . . .	—	75.000.—
Rypin . . .	—	358.125.—
Gostynin . . .	411.000.—	2.866.962.—
Gąbin . . .	—	39.622.—
Błonie . . .	—	401.148.—
Nasielsk . . .	—	110.000.—
Zakroczym . . .	—	75.000.—
Radzymin . . .	950.000.—	20.000.—

Pozatem Płońsk otrzymał tytułem subwencji 80.000 marek, nie wskazał jednak z jakiego źródła; m. Dobrzyń nad Drwęcą otrzymało tytułem subwencji za 8 lata (1919 — 1921 r.) 60.000 mk.

Miasta Płock, Przasnysz, Sochaczew i Chorzele nie przedstawiły żadnych danych o subwencjach; inne zaś miasta subwencji nie otrzymały.

O działalności miast możemy sądzić na podstawie danych o dokonanych inwestycjach i innych wydatkach nadzwyczajnych i na podstawie danych o gospodarce organów miejskich w zakresie wydatków zwyczajnych.

O ile chodzi o inwestycje miejskie, tudzież o inne wydatki nadzwyczajne, to z liczby 54 miast województwa warszawskiego — 22 miasta żadnych inwestycji nie dokonały, a w tej liczbie następujące miasta, liczące ponad 10.000 mieszkańców: Żyrardów, Mława, Pułtusk i Grodzisk.

Poważniejsze inwestycje względnie inne wydatki nadzwyczajne miały miejsce w następujących miastach: Włocławek, Otwock, Gostynin, Gąbin, Błonie, Radzymin i Brześć Kujawski, mianowicie:

w Włocławku wybudowano i uruchomiono nową cegielnię miejską, hale targowe, kioski na rogach ulic, główny kolektor III sieci kanalizacyjnej. Ponadto rozpoczęto budowę 7-klasowej szkoły powszechnej, kolonii robotniczych, łaźni ludowej i zakupiono na ten cel część materiałów budowlanych. Zakupiono plac z zabudowaniami w celu urządzenia przytułku dla starców, szkoły powszechnej, domu dla urzędników i gimnazjum żeńskiego. Rozpoczęto budowę głównego kolektora III b. sieci kanalizacyjnej. Wreszcie prowadzono plantowanie terenów nod kolonie robotnicze, park miejski, roboty nad regulując ulic i inne.

W Otwocku pobudowano elektrownię miejską i przystąpiono do budowy chodników, bruków i szosy na ulicach miasta.

W Gostyninie urządzono łaźnię, kąpiele ludowe, przerobiono gmach pokoszarowy pod szkoły powszechne i nabyto elektrownię.

W Gąbinie pobudowano cegielnię miejską, wybrukowano 1 ulicę i przebrukowano dwie, rozszerzono park miejski, prowadzono na jednej ulicy rury ściekowe, rozpoczęto budowę łaźni miejskiej.

W Błoniu ukończono budowę ratusza (20 lutego 1921 r. przeniesiono biura Magistratu do własnego budynku), zakupiono materiał na budowę łaźni.

W Radzyminie wybrukowano jedną ulicę, wysadzono drzewami owocowymi ulicę w centrum miasta, pobudowano dwie nowe studnie artezyjskie, zakupiono orkiestrę dla straży ogniowej, zakupiono materiały budowlane na budowę łaźni, przygotowano materiał dla budowy szosy.

W Brześciu Kujawskim przerobiono gmach powięzienny na szkoły miejskie (ze sprawozdania tego miasta nie wynika, czy roboty te były przeprowadzone tylko w jednym roku 1921, czy też w ciągu trzech lat (1919—1921). W roku 1920 m. Brześć Kujawski nabył na własność elektrownię.

Co się tyczy innych miast, to na podstawie sprawozdań można sądzić, że w zakresie inwestycji zrobiły one niewiele.

O ile chodzi o działalność organów miejskich w zakresie wydatków zwyczajnych, to o tem możemy sądzić na podstawie danych o wpływach i wydatkach miejskich, które ujęliśmy w tablicę (patrz w końcu tabl. № 1).

Dla ścisłości należy zaznaczyć, że nie wszystkie miasta podały dane cyfrowe za jednakowy okres czasu, co utrudnia możliwość porównania wpływów i wydatków poszczególnych miast.

Z liczby 54 miast — 32 miasta przedstawiły dane za rok budżetowy (od 1 kwietnia do 31 grudnia), 6 miast — za rok kalendarzowy, zaś 14 miast nie wskazało zupełnie, czy przesłane dane sporządzone zostały za rok budżetowy czy kalendarzowy. Wreszcie miasto Gostynin przedstawiło dane cyfrowe za czas od 1 lipca 1920 r. do 31 grudnia 1921 r. i Dobrzyń nad Drwęcą — za trzy lata (1919, 1920, 1921 r.). Przyjmując jednak pod uwagę, że wskutek znacznego spadku wartości marki polskiej w ciągu roku 1921 wydatki za pierwszy kwartał stanowią w stosunku do całorocznych wydatków mniej więcej $\frac{1}{10}$ część (do wniosku tego przychodzimy na podstawie przeciętnej wartości franka złotego w r. 1921), możliwość porównywania danych z poszczególnych miast w pewnym stopniu istnieje.

Orientowanie się w tablicy utrudnia jeszcze i ten fakt, że niektóre miasta włączyły do swych budżetów ogólnych (administracyjnych) budżety brutto przedsiębiorstw miejskich, czyli że do budżetu weszły wszystkie wpływy i wydatki tych przedsiębiorstw. Trudność tę częściowo można było pokonać przez wyeliminowanie ze sprawozdań rachunkowych wpływów i wydatków z przedsiębiorstw miejskich i przez uwzględnienie tylko czystego zysku, lecz jedynie w stosunku do tych nielicznych miast, które przedstawiły szczegółowe sprawozdania z wykonania budżetu.

Z przeglądu tablicy wynika, że w niektórych miastach wpływy znacznie przewyższają wydatki i miasta te w końcu roku miały znaczną nadwyżkę kasową. Przyczyny tego zjawiska na podstawie tylko materiałów rachunkowych nie można było ustalić. Objaw ten nie może być w każdym razie uważany za dodatni, gdyż celem gospodarki komunalnej nie jest oczywiście osiąganie zysków pieniężnych i wszystkie wpływy powinny być, zwłaszcza w obecnym stanie miast, używane na doprowadzenie tych miast do należytego stanu.

W tych przypadkach, gdy wykazane w tablicy wydatki przewyższają wpływy, należy przypuszczać, że różnica pokryta została z pozostałości kasowej z roku poprzedniego.

O ile chodzi o poszczególne rubryki tablicy, to i tryby dotyczące wpływów miejskich, wyjaśnień nie wymagają. Należy tylko zaznaczyć, że na podstawie materiałów rachunkowych nie można było niestety ustalić wpływów osobno z podatków i opłat miejskich i dlatego z konieczności wpływy te podano w jednej rubryce.

W rubrykach, odnoszących się do wydatków miejskich, podana jest rubryka „inne” wydatki (osobno rzeczowe i osobowe); rzeczowe wydatki obejmują w pierwszym rzędzie wydatki na budowę i utrzymanie ulic miejskich i oświetlenie miasta, których wyodrębnić nie było można. Wydatki osobowe składają się z uposażenia członków magistratu i wszystkich pracowników miejskich, z wyjątkiem pracowników w działach zdrowotności publicznej, szkolnictwa i opieki społecznej.

Nie można było również wyodrębnić wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych. Wprawdzie szereg miast podało w swych sprawozdaniach rachunkowych sumę wydatków „inwestycyjnych”, lecz na tych danych nie można było się oprzeć, gdyż niektóre z tych miast, jak wynika z ich ogólnych sprawozdań, żadnych inwestycji nie dokonały i zatem pod wydatkami „inwestycyjnymi” rozumiały prawdopodobnie wydatki na konserwację istniejących urządzeń miejskich.

Od tych ogólnych uwag przechodzimy teraz do bliższych spostrzeżeń o wpływach i wydatkach miejskich.

O ile chodzi o wpływy miejskie, to największe zainteresowanie mogą wzbudzać dane o wpływach z podatków i opłat miejskich, dające pogląd na stopień obciążenia mieszkańców miasta. Otóż pod tym względem panuje wielka różnorodność. Wysokość wpływów oczywiście zależy może od różnych czynników, a w pierwszym rzędzie od wielkości majątku miejskiego, od stanu rozwoju handlu i przemysłu i t. d. W dużym stopniu przyczyną różnorodności wysokości wpływów może być również niechęć organów miejskich do wprowadzania podatków i wadliwość w funkcjonowaniu miejskiego aparatu podatkowo-egzekucyjnego. Z tablicy wynika, że najniższe wpływy z podatków i opłat miejskich miało z pośród 54 miast województwa warszawskiego miasto Wołomin, zajmujące pod względem liczby ludności 24-te miejsce wśród tych miast. Miasto to zajmowało zresztą jedno z ostatnich miejsc pod względem ogólnej wysokości wpływów.

Nieduże stosunkowo wpływy z podatków i opłat miejskich wykazał Pruszków, mianowicie mniej nawet od Radzymina, jakkolwiek Pruszków liczy 15,151 mieszkańców, a Radzymin tylko 4,195. Żyrardów, liczący 21,125 mieszkańców, miał mniejsze wpływy z podatków i opłat niż np. Praszynsz, liczący 5,965 mieszkańców. Wysokie stosunkowo wpływy z podatków i opłat miejskich i zatem wysokie obciążenie mieszkańców miało miejsce w Pultusku, Otwocku, Praszynszu, Zakroczymie, Ciechocinku, Radzyminie i Dobrzyniu nad Drwęcą.

Co się tyczy danych o innych własnych dochodach, obejmujących wpływy z majątku miejskiego, to największe stosunkowo wpływy miały: Włocławek, Gostynin, Gąbin, Rawa i Skierniewice, które zresztą, jak to wskazano wyżej, posiadają stosunkowo duży majątek. Należy jednak zauważyć, że Mława i Gąbin w porównaniu z innemi wymienionemi wyżej miastami podają wpływy z majątku miejskiego w wysokości, nieodpowiadającej wielkości ich majątku. Miasto Pultusk nie podało żadnych „innych” wpływów, prawdopodobnie przez nieporozumienie, gdyż miasto to posiada

stosunkowo znaczny majątek; wpływy z majątku prawdopodobnie zostały podane łącznie z wpływami z podatków i opłat. Bardzo małe wpływy z majątku miejskiego podaje miasto Mogielnica.

Zaznaczyć wreszcie należy, że niektóre miasta podały znaczne wpływy „z innych” własnych źródeł dochodowych, nie posiadając wcale majątku miejskiego; należy przypuszczać, że podane liczby dotyczą wpływów brutto (a nie netto) z przedsiębiorstw miejskich, względnie zawierają ogólne sumy wpływów z aprowizacji (ze sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby).

Dla zorientowania się w wysokości wydatków miejskich należało dokończyć przeliczenia marek polskich na franki złote; dla przeliczenia tego przyjęliśmy stosunek marki polskiej do franka złotego, jak 1 : 500, co odpowiada przeciętnej wartości franka złotego za rok 1921. Wydatki miast (z wyjątkiem Gostynina i Dobrzyńa n/Dr.) we frankach złotych przedstawiają się następująco:

we Włocławku	271,729 fr. zł.
w Płocku	168,874 „ „
w Otwocku	47,589 „ „
w Skierniewicach	86,974 „ „
w 16 innych miastach od 10,000 do 25,000 fr. zł.	
w 18 miastach 5,000 „ 10,000 „ „	
w 10 „ 2,000 „ 5,000 „ „	
w 6 „ 1,000 „ 2,000 „ „	
w 8 „ poniżej 1,000 fr. zł.	

Wydatki miejskie, jak to wynika z tablicy, częstokroć nie stoją w żadnym stosunku ani do wielkości miasta ani do jego potrzeb. Dość powiedzieć, że miasto Wołomin, liczące 6,290 mieszkańców, miało tak małe wydatki, że z pośród 54 miast tylko miasto Przedecz (3,026 mieszkańców) i Chodecz (1686 mieszkańców) wydatkowało mniej od Wołomina. Zjawisko to jest wprost niezrozumiałe, jeżeli wziąć pod uwagę, że stan miasta Wołomina przedstawia się nieszczególnie (miasto ma tylko trzy ulice wybrukowane, nie posiada wcale chodników i nie ma żadnego oświetlenia). Niskie stosunkowo wydatki miało z pośród większych miast miasto Żyrardów, liczące 21,125 mieszkańców, mianowicie wydatkowało mniej niż Gąbin i Przasnysz, liczące niecałe 6,000 mieszkańców. Pruszków, liczący 15,150 mieszkańców, wydatkowało mniej od Radzymina, liczącego 4,195 mieszkańców, i Ciechocinka, liczącego 2,446 mieszkańców. Dość duże wydatki natomiast miał Otwock, pomijając nawet tę okoliczność, że przeszło 12 milionów stanowiły wydatki inwestycyjne, na których pokrycie miasto zaciągnęło pożyczkę. Poważną sumę wydatkowało również miasto Gostynin, a następnie Przasnysz, Gąbin, Sochaczew, Zakroczym, Radzymin, Dobrzyń nad Drwęcą i Ciechocinek.

Przechodząc teraz od wydatków ogólnych do wydatków w poszczególnych działach gospodarki miejskiej, należy zaznaczyć, że wydatki te również nie stoją w żadnym stosunku do wielkości i potrzeb miast, a nawet do ogólnych wydatków miejskich. Z pośród wszystkich miast województwa warszawskiego najmniej, bo prawie nic, wydały na zdrowotność publiczną miasta Płońsk i Grodzisk, liczące ponad 10,000 mieszkańców. Nie wykazały żadnych wydatków na zdrowotność publiczną Mława, Lipno, Rawa i Chodecz, co (należy przypuszczać) polega na nieporozumieniu. Stosunkowo mało wydatkowało na zdrowotność Żyrardów, mianowicie mniej niż szereg mniejszych miast, a w szczególności mniej niż Radzymin. Największe wydatki na zdrowotność publiczną miały poza Włocławkiem i Płockiem następujące miasta: Gostynin, Zakroczym (więcej

niż Skierniewice), chociaż Zakroczym liczył 4,901 mieszkańców, a Skierniewice 15,298. O ile chodzi o wydatki na szkolnictwo, to pod tym względem wyróżnia się Żyrardów, który wydatkował więcej niż Płock. Stosunkowo duże wydatki na szkolnictwo miały również miasta Gostynin, Zakroczym, Sochaczew, Piaseczno, Kowal, Ciechocinek. Małe wydatki na szkolnictwo miało miasto Kutno, bardzo małe — miasto Ciechanów, mianowicie mniejsze od wydatków miasta Radziejowa i pięciokrotnie mniejsze od Ciechocinka, jakkolwiek Ciechanów liczy 12,008 mieszkańców, a Radziejów tylko 8,152, zaś Ciechocinek 2,446.

Na dobroczynność publiczną żadnych wogóle wydatków nie wykazuje Nowy Dwór i Maków. Z pośród innych miast najmniej wydał na dobroczynność w r. 1921 Grójec (zaledwie 200 mk.). Bardzo mało wydał również Mińsk Mazowiecki.

O ile chodzi o t. zw. „inne” wydatki rzeczowe, to w tej sprawie trudno coś powiedzieć, gdyż te „inne” wydatki obejmują w poszczególnych wypadkach, pływy brutto z przedsiębiorstw miejskich. Mając jednak na uwadze, że we wspomnianych wydatkach mieszczą się przede wszystkim wydatki na budowę i utrzymanie dróg miejskich, na oświetlenie miasta i t. p., godzi się podkreślić, że niektóre miasta niewątpliwie zbyt małą działalność rozwinęły w tym kierunku. Najmniej, bo zaledwie 9,852 mk. „innych” wydatków wykazało miasto Nowy Dwór. Poza to bardzo niskie wydatki miało miasto Wołomin (niższe od najmniejszego miasta w województwie warszawskiem Chodecza). Na budowę, utrzymanie dróg miejskich i porządku miejskie bardzo mało wydatkowało miasto Warka, Wyszaków, Mińsk Mazowiecki i Pruszków. (D. c. n.)

Stan ogrodów prywatnych w m. Łodzi.

Przed wojną ogrodnictwo prywatne rozwijało się w Łodzi bardzo okazale. Przy każdej niemal posesji fabrycznej istniały dobrze utrzymane ogrody i ogródki. Los godny pożałowania spotkał je po wojnie światowej. Ogrodnictwo prywatne upadło zupełnie, a dziwić się wypada, że właściciele ogrodów, rozporządzający obecnie przeważnie znacznie większymi środkami materialnymi, ogarnięci zostali zupełną biernością w stosunku do spraw estetyki ogrodniczej. Każdy przechodzień, przede wszystkim zaś specjalista, zatrzymując się przed parkanami ogrodów, zdumiewa się na widok wszelkich zaniedbań w ogrodach, pamiętając, jak wyglądały one przed wojną.

Wystawa Ogrodnicza, urządzona przez Warszawskie Towarzystwo Ogrodnicze przed 80 laty wykazała, jak postawione było dawniej łódzkie ogrodnictwo ozdobne. Widocznie, że dawniejsze pokolenie więcej posiadało miłości przyrody i poczucia piękna.

Dziś drzewostan w parkach i ogrodach prywatnych przedstawia obraz rozpaczliwy. Wszystko się poplątało, przrastało; wyrosło wiele drzew dzikich, niepotrzebnych, które zasłoniły perspektywę i t. p. Oranżerje zrujnowane i rośliny ciepłarniane, jeśli gdzieś pozostały, znajdują się w stanie chorobliwym. Specjaliści ogrodnicy przedwojenni (jak pp. Wesolek, Bahr i inni) zostali zastąpieni przez robotników ogrodowych, mających bardzo słabe pojęcie o sztuce ogrodniczej. Ta ostatnia okoliczność wpływa również nader ujemnie na racjonalne prowadzenie ogrodów.

Należy jednak mieć nadzieję, że nowopowstałe, pod egidą Wydziału Gospodarczego Magistratu, Towarzystwo Ochrony Drzewostanu oraz Polski

Związek Ogrodników Łodzi przyczynią się do ponownego rozkwitu ogrodnictwa ozdobnego w mieście, a to przede wszystkim przez: urządzenie wystaw ogrodniczych, kursów, odczytów, konkursów na estetyczne urządzenie balkonów, budynków, i t. d. Być może również, że dzisiejsi właściciele zaniedbanych ogrodów, ze względu na dobre tradycje i w dbałości o estetyczny wygląd miasta, wezmą do serca omawianą sprawę i przy współdziałaniu czynników fachowych postarają się wprowadzić ją na właściwe tory.

W. Rybski.

Kierownik Oddz. Plant. Miejskich.

Kronika miejska.

— **Osobiste.** Prezydent m. Łodzi, p. Marjan Cynarski, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

* * *

W dn. 11-go b. m. powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie dyrektor zarządu głównego Magistratu m. Łodzi, p. Józef Załewski.

— **Przedstawiciele miasta w zarządzie t. zw. funduszu bezrobocia.** Na zasadzie art. 19 Ustawy z dnia 18-go lipca 1924 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, w Łodzi do zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi wchodzi dwaj przedstawiciele Magistratu. Na stanowiska te wydelegował Magistrat pp. wiceprezydenta Groszkowskiego i ławnika Bednarczyka. Na zastępców ich wyznaczeni zostali pp. ławnicy Adamski i Maszyński.

— **Ceny artykułów pierwszej potrzeby.** W związku z ustaleniem wskaźnika drożyznianego za m. lipiec r. b., podajemy szereg, danych obrazujących zmiany, jakim uległy ceny poszczególnych artykułów, wchodzących w skład budżeta robotniczego w m. lipca r. b., w porównaniu z m. czerwcem r. b.

Dzienne koszty utrzymania rodziny pracowniczey, złożonej z 4 osób w drugiej połowie lipca r. b. wyno-

sily zł. 4,89. W porównaniu z drugą połową czerwcaienne koszty utrzymania wzrosły o 13 groszy czyli o 2,67 procent.

Ogólny dzienny koszt artykułów żywnościowych, wchodzących w skład budżetu, wynosił zł. 2,46. W porównaniu z poprzednim okresem (zł. 2,41) koszty dziennogrupy, obejmującej artykuły żywnościowe, wzrosły o 5 groszy, co stanowi 2%.

Z poszczególnych artykułów żywnościowych najwięcej podrożało masło, bo o 28%, ryż podrożał o 12%, następnie słonina o 10%, mąka pszenna również o 10%, kiełbasa o 9%, cukier - faryna 8%, jaja o 7%.

Natomiast staniały: ziemniaki o 11%, groch polny również o 11%, wołowina o 9%, mleko o 5,5%. Ceny chleba i soli pozostały bez zmiany. Inne artykuły żywnościowe wykazały minimalne wahania.

Grupa obejmująca opał i mydło wykazała niżkę, wynoszącą 2,4%. Staniały wprawdzie nieznacznie wszystkie artykuły, wchodzące w skład wzmiankowanej grupy, t. j. węgiel, nafta i mydło do prania.

Następna grupa - komorne i przejazdy tramwajowe wpłynęły na wysokość całego wskaźnika, wykazując 26% wyżkę. Koszt dzienny tej grupy wynosi obecnie 48,5 groszy.

Pozostałe 2 grupy, mianowicie - grupa, zawierająca wydatki na cele kulturalne, jako wpis szkolny, gazeta, teatr, fryzjer, jako również gru-

pa odzieży i obawia, pozostały na poziomie z poprzedniego miesiąca.

— **Ruch ludności w I kwartale 1924 r.** Według danych Wydziału Statystycznego, ruch ludności w pierwszym kwartale r. b. przedstawia się jak następuje:

Ludność m. Łodzi powiększyła się w omawianym czasokresie drogą przyrostu naturalnego o 782 osoby, a drogą przyrostu napływowego o 1791 osób, czyli ogółem o 2573 osoby. Liczba mieszkańców w końcu pierwszego kwartału r. b. wynosiła 517.552 osoby, (w I kwartale roku ubiegłego miasto liczyło 501.850 mieszkańców).

Ruch naturalny ludności w omawianym okresie ilustrować poniższe dane: zawarto 1198 małżeństw, zgłoszono 3047 urodzeń żywych, zmarło (bez nieżywo urodzonych) 2265 osób. Na 1000 mieszkańców w stosunku rocznym przypada: 9,9 małżeństw, 23,6 urodzeń, 17,5 zgonów oraz 6,0 przyrostu naturalnego. Analogiczne dane w I kwartale roku ubiegłego przedstawiały się jak następuje: zawarto małżeństw 1522, zgłoszono urodzeń żywych 3365, zmarło (bez nieżywo urodzonych) 2162. Na 1000 mieszkańców w stosunku rocznym przypadało w tym czasie: 12,2 małżeństw, 27 urodzeń, 17,3 zgonów oraz 9,6 przyrostu naturalnego.

Zestawiając przytoczone dane, stwierdzamy w roku bieżącym znaczne pogorszenie stosunków w porównaniu z rokiem ubiegłym. Uległa mianowicie znacząco zmniejszeniu liczba małżeństw, jak również urodzeń. Powiększyła się natomiast, aczkolwiek nieznacznie, liczba zgonów. W konsekwencji współczynnik przyrostu naturalnego obniżył się o 3,6 na tysiąc w stosunku rocznym. Te niepomyślne objawy w dziedzinie ruchu naturalnego ludności są prostym następstwem panującego kryzysu gospodarczego.

— **Woda niezdatna do picia.** Wydział Zdrowotności Publicznej podaje do ogólnej wiadomości, że — w wyniku badań, przeprowadzonych przez Państwowy Instytut Higjeny — uznano za niezdatną do picia wodę ze studzien w następujących posesjach: Skierniewicka 3, Cmentarna 10, Sawalska 16, Anny 24.

— **Obiady dla bezrobotnych.** Ze względu na dokonywaną wypłatę zapomóg bezrobotnym, Magistrat — licząc się ze stanem finansowym miasta — postanowił przerwać zasadniczo z dniem 7-go b. m. wydawanie bezrobotnym bezpłatnych obiadów.

Bezrobotni, niemający prawa do pobierania zapomóg państwowych, otrzymywać będą jednak nadal obiady bezpłatnie. Bezrobotni, otrzymujący zapomogi, o ile zechcą nadal korzystać z tanich obiadów Wydziału Opieki Społecznej, będą mogli otrzymywać je za opłatą 15 groszy za obiad dla dorosłych i 10 groszy dla dzieci.

— **Z Muzeum Miejskiego.** W m. ubiegłym (lipcu) Muzeum Miejskie odwiedziło 299 osób, w tem 92 dorosłych i 207 młodzieży. W porównaniu z m. czerwcem (843 osób) frekwencja znacznie spadła, co się tłumaczy porą letnią i wyjazdami młodzieży na wywезasy wakacyjne.

W ciągu ubiegłego tygodnia Muzeum Miejskie — z powodu przeróbek klatki schodowej — było dla publiczności zamknięte.

— **Z Miejskiej Biblioteki Pedagogicznej.** Według sprawozdania Miejskiej Biblioteki Pedagogicznej za m. lipiec r. b., w okresie tym, przy 13 dniach pracy Biblioteki, odwiedziło ją 58 osób, w tem: 24 mężczyzn i 34 kobiet.

Ogółem przeczytano 120 dzieł, przy czem największą pożytecznością cieszyły się działy: pedagogia — 51,

matematykę i przyroda — 26, historia — 13.

— **Z Miejskiego Kina Oświatowego.** Wobec dokonywanego w Miejskim Kinematografie Oświatowym remontu, działalność Kina została z dniem 11 b. m. przerwana na okres 1-miesięczny.

— **Z Teatru Miejskiego.** W miesiącu ubiegłym (lipcu) Teatr Miejski wystawił 3 premjery: „Handel na żony”, „Peg, moje serce” i „Dwoj męzowiec p. Marty”.

Ogólna frekwencja wyniosła w lipcu 6012 osób.

— **Sprostowanie.** W № 30 „Dziennika Zarządu m. Łodzi” umieściliśmy m. in. sprawozdanie z odczytu dr. Kopczyńskiego („Higijena Szkoła na Zachodzie”). Jak się dowiadujemy, p. dr. Kopczyński jest naczelnikiem Sekcji Higijeny Szkolnej Min. W. R. i O. P., nie zaś Dep. Zdrowia Min. Spr. Wewn.

Z życia miast polskich.

Oszczędności w zakładach miejskich.

Komisja oszczędnościowa Rady M. m. Warszawy zbadała wniosek magistratu w sprawie redukcji wydatków wydziału oświaty i kultury. Z ogólnej sumy wydatków wydziału, które wynieść mają 9.821.275 złotych, komisja uznała za możliwe skreślić 88.918 zł. 25 gr. Redukcji uległy w dziale personalnym 92 etaty urzędników i nauczycieli, co stanowi 28 $\frac{1}{2}$ % ogólnej ilości personelu oraz 86 etatów robotniczych, co stanowi 18 $\frac{1}{2}$ % ogólnej ich liczby. Nadmienić należy, iż redukcje te obejmują przeważnie etaty nieobciążone. Oszczędności osiągnięte zostaną drogą reorganizacji. W dziale rzeczowym część wydatków odłożono do następnego roku.

Budownictwo szkolne.

Magistrat Warszawski ani na chwilę nie przerywa prac w kierunku rozszerzenia sieci szkolnej. Ostatnio władze miejskie powzięły decyzję co do nabycia gruntów pod budowę gmachów szkolnych na Targówku i na Szmulowiźnie. Pierwszy z tych gruntów, przestrzeni około 10000 mt. kw., położony jest między ul. ks. Ziemowita a plantem kolejowym, poza kościołem Zmartwychwstania Pańskiego. Wzniesienie w tem miejscu budynku szkolnego jest niezbędne, gdyż istniejąca na Targówku szkoła powszechna mieści się w lokalu prywatnym, ciasnym i zgoła nieodpowiednim.

Teren na Szmulowiźnie położony jest pomiędzy ul. Łochowską, Otwocką i Siedlecką i nosi nazwę „Osady Prażysko”.

Podatek od zwierząt gospodarskich

Magistrat warszawski postanowił przystąpić do wymiaru i poboru zasadniczego podatku państwowego weterynaryjnego od zwierząt gospodarskich na obszarze miasta st. Warszawy.

Do zwierząt tych zaliczone są: konie, muly, osły, bydło rogate rosłe, bydło rogate małe i trzoda chlewna. Psy natomiast wyłączone są od tego podatku.

Podwyżka podatku od lokali.

Celem osiągnięcia dalszych funduszy na zatrudnienie bezrobotnych, magistrat warszawski uchwalil podwyżkę podatku od lokali na rok bieżący.

Podwyżka ta wyniesie 1 procent od lokali mieszkalnych oraz 2 procent od lokali, zajętych przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.

Magistrat spodziewa się, że z tego źródła będzie mógł uzyskać na cele walki z bezrobociem od 700 do 800 tys. złotych.

Finanse m. Siedlec.

Jak informuje „Gazeta Zarządu m. Siedlec” (№ 11), wpływy Magistratu m. Siedlec za I kwartał b. r. wynosiły Mk. 141.911.698.458.—, wydatki Mk. 141.842.917.606.—, saldo na 1/IV b. r. Mk. 68.780.852.—.

Budowa szkół powszechnych.

Obecne względy oszczędnościowe nie pozwalają na zrealizowanie rządowych kredytów na budowę szkół powszechnych. Wobec tego kontynuowanie robót budowlanych okazuje się niemożliwe. Ze względu jednak na to, że zaprzestanie wykończenia budowy już rozpoczętych szkół wywołać może straty dla Skarbu Państwa i dla gmin, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się z prośbą do Wojewodów, aby zalecili powiatowym związkom komunalnym usilne poparcie w r. 1924 akcji budowy szkół, a przede wszystkim, aby w ten sposób starano się dokończyć rozpoczęte budowy lub przynajmniej zabezpieczyć je przed zniszczeniem.

Podatki na rzecz samorządów.

W celu wyjaśnienia sprawy wysokości obciążenia ludności świadczeniami na rzecz samorządów wiejskich i miejskich w budżetach na rok 1925 władze poleciły zebranie od związków komunalnych powiatowych oraz od prezydentów miast wydzielonych — ogólnych przypuszczalnych cyfr wydatków i dochodów na rok 1925.

Opieka nad dzieckiem we Lwowie

Miejski Urząd Opieki Generalnej i Ochrony Prawnej Dziecka we Lwowie jest dotąd jedyną instytucją tego typu nowoczesnej opieki społecznej. Urząd ten rozciąga opiekę nad każdym dzieckiem urodzonym i mieszkającym we Lwowie, wzgl. tylko potrzebującym, a pozbawionym należytej

opieki. Urząd używa bezpłatnie wszelkiej porady i pomocy prawnej w sprawach pupilarnych, zwłaszcza dotyczących dziecka nieślubnego, pośredniczy w dojściu do porozumienia z naturalnym ojcem, wytacza akcje sądowe o uznanie ojcostwa i alimenty, czuwa nad regularnem wypłacaniem alimentów przez obowiązanych; Urząd pełni także opiekę nad ubogimi sierotami oraz kuratelę nad bezwłasnowolnymi.

Każdy pupil Urzędu ma swój katalaster numerowany, zawierający dokumenty pupilarne i rejestrujący czynności urzędu, podejmowane w sprawie pupila. Rejestr pupilów nieślubnych obejmuje do 31. III 24. cyfrę 3018.

Pzy Urzędzie istnieje Miejska Poradnia dla matek niemowląt, gdzie matki dzieci do lat 2 mogą się zgłaszać z nimi i bezpłatnie zasięgać porady lekarskiej oraz korzystać, o ile są niezamężne, ze świadczeń Poradni na podstawie odpowiednich legitymacyj.

Łaźnia miejska w Konstancynie.

Dzięki gorliwym staraniom czynników samorządowych i przy wybitnem poparciu starostwa łódzkiego ukończona została budowa łaźni miejskiej w Konstancynie. Uroczysty akt poświęcenia łaźni odbył się dnia 15 ub. m.

Drożyzna w Polsce.

Z zestawienia kosztów żywności w różnych krajach za miesiąc maj b. r., ogłoszonego w ostatnim numerze „Wiadomości Statystycznych”, wynika, że drożyzna w Polsce jest bez konkurencji. Gdy bowiem wskaźnik kosztów żywności dla Polski wynosił w tym miesiącu 160,7, to dla Francji wynosił on tylko 118,4, dla Niemiec 120,5, dla Czechosłowacji 182,8, dla Stanów Zjednoczonych 188,0, dla Anglii 148,1.

Treść numeru 34-go:

Walka z jaglicą w szkołach powszechnych m. Łodzi.—

O stanie naszych miast i gospodarce miejskiej. (Ciąg dalszy).—

Stan ogrodów prywatnych w m. Łodzi.—

Kronika miejska.—

Z życia miast polskich.—

Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 20 sierpnia 1924 roku odbędą się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki: Djament Chaim, Napiórkowskiego 47, lustro tremo. Ajbeszyc Moszek, Al. 1-go Maja 50, zegar stojący, szafa z lustrem, kredens mały stół, 6 krzeseł wyściełanych i 2 fotele wyściełane. Gryblatt Szoel, Wschodnia 50, 3 koldry zielone pluszowe i zegar ścienny. Goldberg Mendel, Nowomiejska 18, 1 białą papieru i 3 paki zaszytów po 50 tuzinów. Frydman Jukel, Nowomiejska 15, 5 pudełek guzików. Jakubowicz Józef, Nowomiejska 10, szafa. Przednowek Symcha, Pomorska 5, szafa z lustrem do rzeczy. Radzyner Dawid Ber, Kilińskiego 49, otomana, Abramczyk Jusek, Dzielna 31, kredens i pomocnik, zegar pokojowy, szafa (garderoba), biurko, 6 krzeseł i stół. Krysin Binem, Franciszkańska 15, 1 duży zegar. Hajman Szkólnik, Południowa 20, 8 sztuk towaru. Jakubowicz Hersz, Północna 19, kredens i tremo. Judelewicz Abram, Piotrkowska 21, 2 sztuki towaru. Kliger Hersz Dawid, Cegielniana 54, szafa do rzeczy, 2 koldry pluszowe, 2 pary firanek i otomana kryta ceratą. Kuperberg Wolf, Północna 23, kredens. Liss Judel, Cegielniana 40, pierzyna i poduszki. Stern Lajzer, Wschodnia 49, 4 sztuki towaru. Szulc Henoch, Pomorska 35, kredens i tremo. Rosbach Mendel, Piotrkowska 21, 2 sztuki towaru białego na pościel. Sommerfeld Mordka, Kilińskiego 48, kredens. Chananaw Zajf, Franciszkańska 5, kredens stary i urządzenie sklepowe. Herszfinkel Chana, Ogrodowa 12, lustro. Farber Abram, Wschodnia 23, szafa z lustrami. Blim i Jusek Rapaport, Południowa 28, szafa. Zunichis Jakób, Zawadzka 7, szafa. Hertz Henryk, Narutowicza 36, wazon srebrny. Radoszycki Józef, Konstanyńska 6, szafa, fotel, 2 krzesła, kredens kuchenny i stół. Rozenberg Pinkus, Zawadzka 8, kredens i biurko. Szattan Wolf, Konstantynowska 9, kredens i tremo. Koźmiński Majer, Kopernika 53, stary kozuch i futro, 2 krzesła i łóżko żelazne. Zajnwel Lenga, Andrzeja 32, zegar. Baldinger Michał, Kilińskiego 107, kredens. Klajnerman i S-ka, Piotrkowska 23, biurko. Buchholz, Srebrzyńska 83, szafa. Wajland Szymon, Zielona 3. Izbicki Rywen, Piotrkowska 192, zegar ścienny. Pakuła Izrael, Cegielniana 29, umywalnia. Najdorf Aron, Południowa 9, biurko. Rotkel Ruda, Południowa 9, kredens. Bornsztajn I. M., Cegielniana 59, lustro tremo, zegar ścienny, kanapa i kredens. Rotkel Ruda, Południowa 9, szafa duża. Rozin Aleksander, Cegielniana 25, zegar ścienny. Jan Ejme Sosnowski, Ogrodowa 28, maszyna do szycia, szafa garderoba, tremo i zegar ścienny. Jan Ejme Sosnowski, Ogrodowa 28, kanapa i bieliźniarka. Rozenblatt Benjamin, Nowo-Cegielniana 33, obrus pluszowy. Krauze Lajb, Północna 8, lustro tremo. Rozencajwaj Lajzer, Wschodnia 14, zegar ścienny. Frydman Izak i Cela, Cegielniana 7, otomana. Hersz Motyl, Piotrkowska 41, 5 sztuk towaru pościelowego. Pasmanik Icek, Franciszkańska 19, lustro. Kochański Joel, Al. 1-go Maja 7, tremo. Mojżesz Gerczyk, Aleja 1-go Maja 35, krzesło. Buchholz Rudolf, Srebrzyńska 83, szafa. Bergfrajd Józef, Cegielniana 42, zegar ścienny.

Dnia 21 sierpnia 1924 roku: Hajdak Izrael, 6-go Sierpnia 42, stół. Engelman Herman, Przejazd 36, kredens i pomocnik, biblioteczka, biurko, zegar stołowy, szafka, muzyczny instrument, stolik, 4 krzesła, 3 fotele, otomanka. Ginsberg Szlama, Rzgowska 4, 3 kapy. Radoszycka F., 6-go Sierpnia 7, kredens. Barciński Szymon, Gdańska 76, 2 krzesła.

Redaktor: Bolesław Dudziński.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi

Ódbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi ul. Zawadzka № 7.